

17 lutego br. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację powiatu ostrzeszowskiego i 190 innych powiatów w sprawie kart pojazdów.

Powiaty domagały się ustalenia odpowiedzialności Skarbu Państwa za to, że po wejściu Polski do Unii Europejskiej właściwy minister nie dostosował przepisów rozporządzenia z 2003 r. a, na którego podstawie pobierały 500 zł za kartę pojazdu, a które to rozporządzenie Europejski Trybunał Sprawiedliwości 10 grudnia 2007 r. (C-134/07) uznał za sprzeczne z obowiązującym w UE porządkiem prawnym.

Po orzeczeniu ETS powiaty zostały zasypane roszczeniami o zwrot opłaty pobranej w zawyżonej wysokości. Część powiatów roszczenia kierowców uwzględniało dobrowolnie, inne pieniądze zwracały dopiero po sądowych wyrokach.

200 powiatów zdecydowało się dochodzić odszkodowania w pozwie zbiorowym, który formalnie złożył Powiat ostrzeszowski.

Powiaty twierdziły, że Minister Infrastruktury dopuścił się zaniechania legislacyjnego, nie dostosowując przepisów wydanego rozporządzenia do prawa unijnego. Na skutek tego powiaty poniosły szkodę i muszą zwracać pobrane kwoty wraz z odsetkami i ewentualnymi kosztami sądowymi. Sprawa trafiła do Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Ten uznał jednak, że z przepisów prawa unijnego nie wynika nakaz wydania przepisów o treści żądanej przez powiaty. A skoro nie ma takiego obowiązku, to Skarb Państwa - Ministerstwo Infrastruktury nie mogą ponosić odpowiedzialności za zaniechanie legislacyjne.

W trakcie postępowania powiaty tłumaczyły, że dokonywały poboru opłat za karty pojazdu w oparciu o przepisy prawa krajowego, ponieważ uważały, że są one zgodne z prawem unijnym. Dodatkowo przeciwne postępowanie oznaczałoby naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

Jednak i to nie przekonało Sądu Apelacyjnego, który ocenił, że obowiązek znajomości prawa wspólnotowego ciąży na każdym organie je stosującym, także na jednostkach samorządu terytorialnego. Natomiast najpóźniejszym momentem nabycia przez powiaty wiedzy o obowiązującym stanie prawnym było, zdaniem sądu, wydanie orzeczenia przez ETS. Była to chwila, z którą nie powinny one już pobierać opłat w kwocie 425 zł.

Sąd Apelacyjny uznał też, że roszczenie powiatów uległo przedawnieniu z upływem trzech lat od wydania orzeczenia przez ETS, a więc z dniem 10 grudnia 2010 r.

*sygn. akt I ACa 664/2014*